



Sygn. akt IV KK 445/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Marek Siwek

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **A.B.**

oskarżonego z art. 310 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 października 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt III K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. w wyroku z 17.10.2018 r., sygn. akt III K (...) uznał oskarżonego A.B. za winnego tego, że „w bliżej nieustalonym miejscu i czasie, lecz

przed dniem 13 listopada 2017 r., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał podrobienia polskich pieniędzy w postaci banknotów o nominale 200 PLN serii (...) w ilości 7 sztuk, serii (...) w ilości 6 sztuk, serii (...) w ilości 6 sztuk, serii (...) w ilości 7 sztuk, a nadto sześciu sztuk banknotów o nominale 100 PLN serii (...), (...), (...), (...), (...), (...) w ten sposób, że przy użyciu urządzenia skanującego obraz oraz komputera i drukarki wykonał kopie awersu i rewersu oryginalnych banknotów tak aby przypominały one polski środek płatniczy, przy czym 13 listopada 2017 r. falsyfikaty te przewoził w B. w swoim samochodzie w celu puszczenia ich w obieg, czym przy przyjęciu wypadku mniejszej wagi wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 310 § 3 k.k. w zw. z art. 310 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.” Za popełnienie tego przestępstwa, w oparciu o art. 310 § 3 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 3 k.k. oraz w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności i orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci falsyfiatów banknotów. Wyrok zawierał stosowne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od przedmiotowego orzeczenia apelację wywiódł obrońca oskarżonego. W złożonym środku odwoławczym zarzucił:

„I. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. naruszenie przepisu postępowania, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodu z:

- falsyfiatów 32 banknotów złotych polskich wytworzonych przez oskarżonego poprzez uznanie, że ich wygląd uzasadnia przyjęcie, że osoba niedoświadczona nie mogła na pierwszy rzut oka przekonać się, że nie były to autentyczne banknoty w sytuacji, gdy ich prymitywne i niestaranne wykonanie przy pomocy druku atramentowego powinno skutkować uznaniem, że każda niedoświadczona osoba (również z wadą wzroku lub działająca w zaufaniu do oskarżonego), nawet w niesprzyjających warunkach pogodowych i oświetleniowych z całą pewnością zorientowałaby się, że nie są to autentyczne banknoty, ponieważ w szczególności powierzchnia falsyfiatów jest mniejsza niż powierzchnia banknotów autentycznych, brak jest numeracji pionowej, strona poprzednia jest

odwrócona w stosunku do strony odwrotnej o 180 stopni, szata graficzna strony odwrotnej banknotu jest przesunięta,

- wyjaśnień oskarżonego, poprzez nie danie im wiary w części, w której opisał swoją motywację, która towarzyszyła mu przy wytwarzaniu kopii banknotów, w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego korelują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także są spójne i logiczne, ponieważ kierując się zasadami doświadczenia życiowego nie można uznać, że dorosła wykształcona osoba wykonałaby falsyfikaty banknotów, w celu wprowadzenia ich w obieg poprzez zapłatę za usługi seksualne, w sposób tak prymitywny (opisany powyższej), pozwalający każdej osobie na pierwszy rzut oka zakwestionować ich autentyczność,

II. w konsekwencji naruszenia przepisów postępowania na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że:

- doszło do podrobienia, w rozumieniu art. 310 § 1 k.k., środków pieniężnych w postaci banknotów o nominale 100 zł, 200 zł, podczas gdy stopień podobieństwa wytworzonych banknotów do oryginału jest na tyle mały, iż każdy człowiek, nawet niedoświadczony (również z wadą wzroku lub działająca w zaufaniu do oskarżonego), nawet w niesprzyjających warunkach pogodowych i oświetleniowych mógłby od razu przekonać się o nieprawdziwości wręzonego mu jako pieniądź przedmiotu, co potwierdzają okoliczności, iż zabezpieczone banknoty zostały wykonane przy pomocy druku atramentowego na zwykłym papierze (niepodlegającym ograniczeniom), a stopień niebezpieczeństwa tych falsyfikatów był łatwy bądź bardzo łatwy, nie zawierały żadnych zabezpieczeń przeciwko fałszerstwom, powierzchnia falsyfikatów była mniejsza niż powierzchnia banknotów autentycznych, brak było numeracji pionowej, strona poprzednia była odwrócona w stosunku do strony odwrotnej o 180 stopni, szata graficzna strony odwrotnej była banknotu jest przesunięta,

- oskarżony przewoził kopie banknotów w celu wprowadzenia ich w obieg w rozumieniu art. 310 § 2 k.k., podczas gdy, jak wskazano wyżej,

wprowadzenie ich w obieg nie było możliwe, a ponadto oskarżony, jak wynika z jego spójnych i wiarygodnych wyjaśnień, nie miał zamiaru wprowadzenia banknotów w obieg poprzez zapłatę za usługi seksualne, a jedynym celem ich wytworzenia była posiadania rekwizytu, który wręczyłby napastnikowi podczas ewentualnej kolejnej napaści na jego osobę.”

Mając na uwadze treść podniesionych zarzutów obrońca wniósł o zmianę wyroku Sądu I Instancji, poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego A.B. od zarzucanego mu czynu oraz zasądzenie kosztów obrony z urzędu według norm przepisanych. Alternatywnie natomiast obrońca wnioskował o uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W wyniku rozpoznania w/w apelacji Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28.03.2018 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w B. oraz orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.

Od przedmiotowego orzeczenia Sądu odwoławczego kasację na korzyść skazanego wniósł jego obrońca. W skardze kasacyjnej zarzucił:

„1. rażącą obrazę prawa procesowego która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez zatwierdzenie w wydanym wyroku ustaleń poczynionych już we wcześniejszej instancji i niewystarczające rozpoznanie i wyjaśnienie zarzutów wskazanych w środku odwoławczym obrońcy skazanego przez:

- brak należytego rozważenia zarzutu dotyczącego błędnej oceny stopnia nieudolności imitacji, który wykluczał możliwość zaakceptowania falsyfikatów jako pieniądza, nawet przez niedoświadczonego odbiorcę i w niesprzyjających warunkach,
- podtrzymanie przez Sąd odwoławczy bezkrytycznej oceny dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego w zakresie jakim odnoszą się one do motywacji jaka towarzyszyła mu przy wytwarzaniu kopii banknotów;

2. rażąco obrazę prawa materialnego, którą miała istotny, wpływ na treść wyroku tj. art. 310 §1 i 2 k.k. przez błędne zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i uznanie, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona w/w przestępstwa, podczas gdy stopień nieudolności imitacji banknotów był tak znaczny, iż wykluczał możliwość zaakceptowania ich jako pieniądza, nawet przez niedoświadczonego odbiorcę i w niesprzyjających warunkach, a nadto zamiarem oskarżonego nie było to aby służyły one jako środek płatniczy, a co za tym idzie zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion podmiotowych i przedmiotowych przypisanego mu przestępstwa,

3. rażąco obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść wyroku art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 53 § 1 i § 2. k.k. przez zupełne pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd Apelacyjny i niewykazanie przez niego w uzasadnieniu okoliczności, które były dla niego istotne przy wymierzaniu kary.”

W konsekwencji postawionych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 05.02.2020r., sygn. akt IV KK 455/19, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów związanych z postępowaniem kasacyjnym.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 17.06.2020r., sygn. akt II AKa (...), zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego A.B. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 310 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś kosztami postępowania za obie instancje obciążył Skarb Państwa. Sąd ten orzekł nadto na podstawie art. 316 § 1 k.k. przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci fałszyfikatów banknotów oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu A.B. w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł prokurator. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez:

- dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego A.B. w toku całego procesu, odnośnie towarzyszącego mu zamiaru wydrukowania ujawnionych przy nim falsyfikatów banknotów polskich oraz odnośnie rzekomego braku zamiaru puszczenia tak wytworzonych falsyfikatów w obieg;

- dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny stopnia niebezpieczeństwa wytworzonych przez oskarżonego 32 falsyfikatów pieniędzy (banknotów) polskich, rzekomo niemożliwych do puszczenia ich w obieg jako autentycznych, co pozostaje w rażącej sprzeczności z dyspozycją Sądu co do konieczności przepadku zatrzymanych falsyfikatów w oparciu o przepis art. 316 § 1 k.k., a nadto zaniechanie szczegółowego przytoczenia okoliczności, które Sąd miał na względzie przy tego rodzaju rozstrzygnięciu co do dowodów rzeczowych, których konieczność przepadku Sąd orzekł pomimo tego, że uniewinnił oskarżonego uznając, iż nie dopuścił się on fałszerstwa pieniędzy;

b) art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 424§1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez zaniechanie szczegółowej analizy całokształtu materiału dowodowego oraz wszechstronnej jego oceny, zaniechanie szczegółowego wskazania i omówienia w treści uzasadnienia wyroku faktów, które Sąd uznał za udowodnione a które za nieudowodnione, dowodów na jakich w tej mierze się oparł oraz powodów dla których nie uznał dowodów przeciwnych oraz czym się kierował orzekając diametralnie odmiennie co do winy oskarżonego, którego uniewinniono pomimo wcześniejszego prawomocnego skazania;

2/ rażąco obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 310§1 i 2 k.k. w z w. z art. 11 §2 k.k. poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego tego rodzaju, że zachowanie oskarżonego A.B., przejawiające się w wytworzeniu przy użyciu drukarki atramentowej 32 sztuk falsyfikatów banknotów polskich, nie wypełniło znamion czynu zabronionego

kwalifikowanego z tego przepisu, podczas gdy całościowa ocena zdarzenia prowadzi do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona tego przestępstwa;

W oparciu o te zarzuty, na podstawie art. 537§ 1 i 2 k.p.k., prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17.06.2020r, sygn. akt II AKa (...), i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokuratora obrońca A.B. wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja oskarżyciela publicznego zasługiwała na uwzględnienie. Wyrok Sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego w (...) istotnie okazał się dotknięty uchybieniami, które określa art. 523 § 1 k.p.k. Kasacyjnie dopuszczalne jest podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w stosunku do sądu odwoławczego, jeśli dokonał on samodzielnej, lecz odmiennej od sądu I instancji oceny dowodów oraz na ich podstawie czynił samodzielne ustalenia faktyczne, odmienne od ustaleń sądu pierwszej instancji. Ocena dowodów jest przy tym ustawowo poruczona sądowi orzekającemu, który jednak obowiązany jest dokonać jej przy uwzględnieniu wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego oraz całokształtu okoliczności sprawy. Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia, przytoczonych przez Sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie, prowadzi do konstatacji, że standard ten nie został dochowany. Argumentacja przytoczona na poparcie tez i wniosków stawianych przez Sąd odwoławczy nie jest wystarczająco pogłębiona, a tym samym pozostaje pozbawiona cech wszechstronności i kompleksowości.

Wypada też zauważyć, że art. 433 § 2 k.p.k. nakazuje sądowi odwoławczemu, aby w toku kontroli instancyjnej rozważył wszystkie wnioski i zarzuty apelacji. Przepis art. 457 § 3 k.p.k. nakazuje, by w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego zawarto argumenty wskazujące na to, czym kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie. To właśnie treść uzasadnienia zezwala wszakże na ocenę prawidłowości dokonanej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego, a więc wnikliwego, wyczerpującego, ustosunkowania się do każdego z zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne (por. np. wyrok SN z 11 stycznia 2021, V KK 100/20, LEX nr 3112906, z 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018, Nr 9, poz. 59; z 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, Nr 7-8, poz. 76).

Kluczowa niewątpliwie w niniejszej sprawie jest odpowiednio wnikliwa weryfikacja wyjaśnień oskarżonego (zwłaszcza w kontekście zamiaru), które należy zestawiać z pozostałym materiałem dowodowym. Trzeba zatem zwrócić uwagę, że Sąd odwoławczy nie przydał należytej uwagi ważnym okolicznościom, które powinny być wzięte pod uwagę przy ocenie źródła dowodowego, jakim są wyjaśnienia oskarżonego. Wskazać tu wypada przede wszystkim na kontekst temporalny wyjaśnień A.B., który w toku postępowania wydatnie rozwijał swoją narrację o nowe elementy. Weryfikacja tych wyjaśnień wieść może do wniosku, iż nie znajdują one wystarczającego oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Dla zobrazowania jedynie – zeznania żony oskarżonego na okoliczność wyjazdu różnią się od jego twierdzeń (była wówczas w pracy i nie wiedziała o tym, co w owym czasie robił oskarżony). Podobną konstatację wyprowadzić można odnośnie do zagadnienia konfliktu oskarżonego z bliżej niesprecyzowaną grupą przestępczą. Istotną kwestią, wymagającą szerszego rozważenia, pozostają także okoliczności zatrzymania oskarżonego. Do zatrzymania doszło bowiem przed spotkaniem z tzw. prowokatką. Bardziej szczegółowej analizie należy poddać więc kwestię tego, czy faktycznie oskarżony miał świadomość prowokacji. Na spotkanie to oskarżony jednakowoż przybył, będąc zaopatrzony w stosowne środki farmakologiczne oraz prawdziwe banknoty i ich falsyfikaty. Czy zatem mając świadomość prowokacji przyjechałby w umówione miejsce? Kolejne pytanie, jakie należało postawić to do czego potrzebny byłby mu wówczas środek o nazwie „M.”? Zastanowić się również

bardziej szczegółowo należało nad tym, w jakim celu oskarżony posiadał w torbie falsyfikaty banknotów, do tego spięte w plik oraz dość znaczną ilość gotówki? Istotnie, z materiału dowodowego wynika, że A.F. informowała go, że nie oczekuje pieniędzy. Nie oczekiwała zatem gratyfikacji finansowej, o czym oskarżony zapewne wiedział, przy czym nie jest to równoznaczne z tym, że oskarżony uznał, iż nie będzie musiał finalnie zapłacić za spotkanie z nią. Gdyby nawet tak było, to w jakim celu udając się na spotkanie z nią w torbie podręcznej posiadał spięte w plik falsyfikaty? (abstrahując w tym miejscu od ich jakości). Wszystkie te kwestie wymagają niewątpliwie szerszej niż dotąd eksploracji. Sąd odwoławczy przytoczył natomiast pogląd Sądu Apelacyjnego w (...) (sygn. akt II AKa (...)), a następnie skonstatował, że o podrobieniu pieniędzy wolno twierdzić wówczas, gdy wykonano taką imitację, że mogła uchodzić za oryginał. Sprawca musi bowiem obejmować swym zamiarem wytworzenie rzeczywistego falsyfikatu pieniądza, mającego stanowić substytut w obrocie finansowym, nie zaś rekwizytu przeznaczonego do innych, wymyślonych przez niego zastosowań i zadań. Problem jednak w tym, że poglądu Sądu Apelacyjnego w (...) nie przełożył na stan faktyczny w niniejszej sprawie i nie odpowiedział sobie, czy w sprawie rzeczywiście mamy do czynienia z rekwizytami, a jeśli tak, to do jakich zadań czy zastosowań miałyby one służyć? Nie zasługuje wreszcie na aprobatę teza Sądu odwoławczego, iż kluczowym dowodem dla dokonania prawidłowej oceny falsyfikatów i wyjaśnienia oskarżonego oraz jego zachowania pozostawały oględziny dowodów rzeczowych w postaci tychże falsyfikatów. Oględziny niewątpliwie były czynnością pomocną, lecz nie kluczową. Sąd I instancji nie stracił wszakże z pola widzenia jakości falsyfikatów. Przeciwnie, odniósł się i do tego zagadnienia. Co więcej, w kontekście tezy Sądu odwoławczego, iż banknoty nie mogły zostać uznane za oryginalne przez nawet niedoświadczonego człowieka w „normalnych” okolicznościach należało zastanowić się, czy owo spotkanie z osobą małoletnią, w realiach niniejszej sprawy, można uznać za „normalne” okoliczności. Otwartą nota bene pozostaje kwestia tego, jaki był standard owych „normalnych” okoliczności przyjęty przez Sąd odwoławczy.

Jako trafny jawił się także zarzut prokuratora związany z orzecznym przepadkiem dowodów rzeczowych. Próżno szukać w uzasadnieniu Sądu odwoławczego motywów, jakimi kierował się orzekając przepadek. W sprawie

niezbędne było natomiast udzielenie informacji na ten temat. Lektura uzasadnienia wskazuje, że z jednej strony sąd ten stwierdził (pkt 3.1. uzasadnienia), że nie mamy do czynienia z podrobieniem pieniędzy w warunkach umożliwiających ich puszczenie w obieg i nie były to rzeczywiste falsyfikaty. Z drugiej strony sąd ten wszelako orzekł przepadek tych przedmiotów, jednocześnie zresztą uniewinniając oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie od rzeczy będzie zauważyć, że Sąd odwoławczy dla określenia przedmiotów stanowiących dowody rzeczowe posługuje się w dalszej części uzasadnienia sformułowaniem „wytworzone przez oskarżonego falsyfikaty banknotów” (vide pkt. 3.2 uzasadnienia). Popada tym samym w wewnętrzną sprzeczność, a przyjętej dystynkcji nigdzie nie wyjaśnia. Nie tłumaczy również i tego, z jakich przyczyn uniewinniając oskarżonego, orzekł równocześnie środek karny. Przepis art. 316 k.k. stanowi szczególną podstawę prawną do orzeczenia przepadku falsyfikatów, wyłącznie pochodzących z czynów określonych w Rozdziale XXXVII. Przepadek ten jest co prawda obligatoryjny i ma posiadać szerszy zakres niż instytucja z art. 44 k.k., bowiem dotyczy również rzeczy nie będących własnością sprawcy, lecz w niniejszym wyroku A.B. uniewinniono od popełnienia zarzucanego mu czynu. Trafnie podniósł prokurator, że Sąd Apelacyjny nie odniósł się do orzeczonego środka karnego. Przyczyn, dla którego orzekł przepadek domniemywać jednak nie można.

Zasadny okazał się także zarzut rażącej obrazę prawa materialnego. Która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 310 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jak się wydaje doszło do tego na skutek przywiązania zbyt dużej rangi do jakości przedmiotów falsyfikatów banknotów wytworzonych przez oskarżonego, przy pominięciu pozostałych okoliczności (ich liczby, spięcia w plik, przechowywania w torbie podręcznej w samochodzie, którym oskarżony udał się na spotkanie, a także kwestii z jakich przyczyn do spotkania nie doszło). Sąd Najwyższy wskazywał co prawda uprzednio na nieprawidłowe rozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutu dotyczącego błędnej oceny stopnia nieudolności imitacji, jednakże nie oznacza to automatycznego zdeprecjonowania innych okoliczności. Dodać trzeba, że element jakości falsyfikatów nie wchodzi w krąg znamion przestępstwa zarzucanego oskarżonemu. Innymi słowy, nie jest na omawianej

płaszczyźnie relewantna wyłącznie sama technika fałszerstwa czy jakość falsyfikatów, lecz również okoliczności, w jakich dochodzi do wprowadzenia w obieg przedmiotu wykonawczego przestępstwa (por. T. Oczkowski, Komentarz do art. 310 k.k. [w:] V. Konarska – Wrzosek (red.), Kodeks karny. Komentarz, LEX 2020). W działaniu sprawcy ważką pozostaje bowiem jego intencja, jaką jest wytworzenie przedmiotu mającego pełnić funkcję pieniądza. Okoliczności te w sprawie wymagają zatem łącznej, wszechstronnej oceny, a nie jedynie przyjęcia za punkt odniesienia marnej jakości falsyfikatów.

Poza optyką Sądu odwoławczego pozostawała wreszcie kwestia usiłowania nieudolnego, mimo tego, że proste, prymitywne, fałszerstwa potencjalnie mogą przecież zostać zakwalifikowane w ramach konstrukcji prawnej z art. 13 § 2 k.k. Problemy z ustaleniem początku usiłowania w praktyce pojawiają się co prawda relatywnie często, w szczególności wtedy, gdy sprawca przybył na miejsce, w którym czyn zabroniony miał zostać zrealizowany, był przygotowany do jego popełnienia, a do podjęcia czynności realizacyjnych z różnych powodów nie doszło. Nie zwalnia to jednak z obowiązku rozważania dopuszczalności przyjęcia takiej kwalifikacji. Możliwe jest bowiem usiłowanie popełnienia przestępstwa typu zarzucanego oskarżonemu, gdyż nie ma podstaw ku temu, by tą formę stadialną a priori wyeliminować. Usiłowanie nie jest w ujęciu kodeksowym ograniczone. Może być odniesione względem każdego rodzaju czynu. Fałszerstwo takie, które może być łącznie stwierdzone przez przeciętnego człowieka wręcz winno zostać poddane odpowiedniej w pryzmacie usiłowania (por. w tym zakresie wyroki SN z 3.10.1975 r., IV KR 221/75, OSNKW 1975/12, poz. 161, z 4.08.1977 r., V KR 86/77, OSNPG 1977/11, poz. 109; SA w Warszawie z 12.10.2016 r., II AKa 149/16, LEX nr 2171257).

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy uznał, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty były zasadne, a ponieważ stwierdzone przez sąd kasacyjny uchybienia były rażące i miały istotny wpływ na treść wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), konieczne było jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Procedując powtórnie sąd ten rozważył poczynione wyżej uwagi, poddał je stosownej analizie i - uwzględniając wszelkie kodeksowe zasady - wydał orzeczenie wolne od stwierdzonych mankamentów.

